

Rafał Pieja Marek Różycki

Jak pisać książki i (nie) dać się pozwać

Traktat o sztuce dobierania słów
w opisywaniu rzeczywistości



EMERAPRESS

Rafał Pieja Marek Różycki

NA POCZĄTKU BYŁO SŁOWO

czyli jak pisać współczesne książki
i nie dać się pozwać

ISBN (wersja elektroniczna) 978-83-62839-13-1
ISBN (wersja papierowa) 978-83-62839-09-4

Wydawnictwo

emerpress sp z o.o.
adres: 43-190 Mikołów, Rybnicka 43
www.emerpress.eu
mail: biuro@emerpress.eu

Autorzy: Rafał Pieja, Marek Różycki

Skład: MAK

Projekt okładki: Sewer Salamon

Wydanie: 1 (pierwsze)
Nakład: 500 + 50 sztuk

W

iele osób pisze, trochę mniej osób pisze książki, jeszcze mniej osób je czyta, dużo mniej je wydaje, a jeszcze mniej bywa posądzana o dokonywanie umyślnych nadużyć, gdy pisze swoje książki. Bywa, niestety, coraz częściej i tak, że przelewana na papier rzeczywistość jest kontestowana. Autorom zarzuca się pisanie nieprawdy oraz dużo częściej, gdy książki zawierają tematy społecznie drażliwe, sprawy związane z zamieszczonymi treściami są, niestety, rozstrzygane przez sądy. Zdecydowanie nie tyczy się to beletrystyki, czyli książek z góry wymyślonych przez autorów, zawierających wydarzenia fikcyjne, weźmy na przykład książki fantasy, gdzie ich treściami raczej nikt nie może się poczuć dotknięty. Jednak w wypadku powieści zawierających pewną dozę personifikacji, z całą pewnością można się dopatrywać analogii do życia współczesnego. W tym też momencie należy w sposób zręczny używać odpowiedniego określenia na książki, które będą nazywane publikacjami, tekstami, a także innymi zamiennikami w celu uniknięcia powtórzeń językowych. Cały jednak czas mowa jest po prostu o książkach. Potrzeba napisania tej broszury powstała z przyczyn bynajmniej nie chwili, ani doraźnego zajęcia niszy, ale z coraz częstszego ingerowania przez różne instytucje w wolność pióra i wolność słowa. Postawiono sobie za istotny cel pokazanie Tobie, Czytelniku, jak należy pisać i tworzyć książkową rzeczywistość, aby nikt nigdy nie mógł zarzucić Ci niedokładności, zaniedbań, nieprawdy oraz pomówień.

Warto przytoczyć w tym miejscu uznaną na całym świecie powieść Georga Orwella *Folwark zwierzęcy*, gdzie pod postacią zwierząt wyrządzających sobie nawzajem krzywdy autor ukazuje okrucieństwa obozu koncentracyjnego. Nie rozpisując się o niej za bardzo, można uznać to dzieło za wielki kunszt i przekazywać określone treści właśnie w ten sposób, wzorując się na Orwelle.

Powstają również książki, które są alegorią teraźniejszości, mówiące o doraźnych problemach i opisujące konkretne wydarzenia oraz osoby, ale pod zmienionymi nazwiskami oraz miejscami. Już na tym etapie pojawiają się problemy, gdy niechętnie takim publikacjom osoby, opisane w szczególny sposób, dopatrują się analogii i nie zgadzają się z konkretnymi wnioskami płynącymi z książki, często czując się dotkniętymi lub urażonymi. Nie może tak być, gdy autorzy działają w interesie publicznym, opisując w ten sposób mechanizmy, za pomocą których

działały opisywane postaci. Ten sposób, oczywiście, jest po części ryzykowny i nie zawsze przynosi określony skutek, gdyż dotknięte taką publikacją osoby, wchodzące na drogę powództwa cywilnego, ukazują wydarzenia z ich życia, wzięte jako materiał fabuły bez wyrażenia przez nie zgody. Autor, rzecz jasna, może się bronić w różnoraki sposób, przede wszystkim utrzymując stanowisko, że osoby przedstawione w książce są fikcyjne i nie mają jednakowoż nic wspólnego z postaciami faktycznymi i konkretnymi wydarzeniami. W takich wypadkach nie jesteśmy w stanie określić szans powodzenia, gdyż największą rolę odgrywa zdanie sędziego, który ostatecznie decyduje o finale naszej sprawy, a to, czy przychyli się do tłumaczenia autora jest w sferze, na którą nie ma on wpływu.

Jeszcze inaczej ma się sytuacja z publikacjami popularnonaukowymi, w szczególności dziennikarskimi, gdzie o rzeczach często niepocholebnych pisze się w całkowicie otwarty sposób, używając prostego przekazu i podkreślając przy tym poruszany problem. Są one niezwykle narażone na możliwość ich podważenia, zwłaszcza gdy są efektem informacji zdobytych w sposób poufny, gdzie źródło nie może zostać ujawnione. Tym samym autor takowej publikacji stoi, niestety, na straconym stanowisku, jeśli chodzi o obronę.

Co zatem z publikacjami naukowymi? Czy są całkowicie bezpieczne, nie do podważenia, gdyż epatują jedynie obiektywną, empirycznie sprawdzoną wiedzą naukową, potwierdzoną przeprowadzeniem wielu eksperymentów i badań? Tutaj odpowiedzi należy szukać, odnosząc się do poszczególnych dziedzin nauki. Weźmy na przykład matematykę i powstające twierdzenie, rzekomo nie do obalenia. Największym sukcesem matematyka jest jednak stworzenie takiej zależności, która będzie niepodważalna. Co za tym idzie, toczy się cały czas bój o to, kto będzie najlepszy w tym liczbowym absolutie. Co zatem z biologią? Czy możemy zgodnie ze swoimi badaniami wysnuwać wnioski, które będą pewne i – co ważne – prawdziwe? Skoro darwinowskiej myśli nikt w biologii nie próbuje obalić, to chyba znaczy, że jest niepodważalna. Dobrze jest rozważyć również moment komentarza i to, czy wyrażenie swojego zdania odautorskiego jest dozwolone w książkach naukowych.

O ile mamy na celu pokazanie w sposób prawdziwy świata, jaki nas otacza, korzystając przy tym z materiałów źródłowych różnego rodzaju, często będących przedmiotem doświadczeń, zatem empirycznie potwierdzone, o tyle jak najbardziej jesteśmy uprawnieni do pisania komentarzy. To właśnie naukowcy, po wielu przeprowadzonych analizach wyciągają pewne wnioski, które opatrują odautorskim komentarzem. Z kolei dziedziny humanistyczne, z wyłączeniem prawa, idą o krok dalej i autorzy takich książek snują również prognozy, jak poszczególne elementy zmieniającego się świata będą implikowały naszą przyszłość. Ze wszystkich dziedzin nauki właśnie ta część, włączając w nią nauki społeczne, jest najbardziej narażona na krytykę, ataki i próby podważenia wniosków, komentarzy, ale także opinii, do których przecież każdy piszący autor ma prawo. Wiedza pochodząca z książek naukowych powinna być pewna, jednak i ona nie jest wolna od uwag, sprzeciwów, jak również oskarżeń o fałsz.

Dlatego też niniejszy tekst ma ukazać przede wszystkim sposoby zapobiegania próbom podważania treści książek, uchronić autorów przed ryzykiem oskarżeń, rozpraw sądowych i medialnych polajanek. Istnieją możliwości wyrażenia swoich opinii, komentarzy, często będących niechcianą i nielubianą krytyką istniejącej rzeczywistości, a wymagany tutaj spryt, przemyślenie reguł gry, w które zostają autorzy wciągnięci, pozwoli uchronić się od nieprzyjemności prawnych i obyczajowych. Każdy autor, będący nawet naukowcem teoretykiem lub piszący o sprawach, w których z pozoru nic nie może zagrażać potencjalnej publikacji (np. życie nocne patyczaków), sam się sobie naraża, ponieważ nikt do końca nie jest w stanie wyzbyć się emocji. Tyczy się to tym bardziej autorów poruszających się w sferze opisu postaci, zwłaszcza życia publicznego, ponieważ każdy, nawet najbardziej obiektywnie nastawiony autor, dokonuje ewaluacji i wyraża swoją opinię. Najczęściej można to zaobserwować, czytając książki dziennikarskie, biograficzne, dotyczące się celebrytów. Jednak podobne publikacje powstają na temat najczęściej opisywanej grupy, czyli polityków i osób związanych z życiem państwowym.

O polityce, zmianach jej towarzyszących, piszą również naukowcy, zwłaszcza historycy, politolodzy i socjologowie, zatem mogą być oni narażeni na krytykę oraz stanąć w ogniu zarzutów i oskarżeń, dużo częściej niż autorzy innych książek naukowych. Sytuacja piszących naukowców jest po części bezpieczna, gdyż w przeciwieństwie do wszystkich innych typów książek mogą opatrywać przypisami swoje prace. Jest to pewny sposób na uchronienie się przed potencjalnym „zagrożeniem” płynącym z napisanych... słów. Każdy chyba jednak przyzna, że *pióro jest szybsze od miecza i boleśniej rani*, albo przynajmniej jest mocniejsze i może być równie skuteczne. Dlatego też musimy dokładnie wiedzieć, jak pisać, aby nasze słowa były skuteczne i spełniały funkcję, jaką każdy piszący zakłada dla swojej pracy. Przy pisaniu książek stosuje się sztukę erystyki, która jest pewnego rodzaju ucieczką przed potencjalnym zagrożeniem. To sprowadzenie istotnych, ale niewygodnych dla autora sporów na poziom ogólności, bez względu na prawdę. Czyli jest to zwykłe dążenie do osiągnięcia sukcesu pisanego.

Początkujący autorzy książek o współczesnych dziejach nie znajdują zbyt wielu pozycji o tym, jak dobrze (tj. bezpiecznie) opisywać rzeczywistość. Nieznajomość niepisanych reguł, którymi rządzą się myśli ludzkie w takiej sytuacji, doprowadziła nas do sporu sądowego. Mimo że przy pisaniu, recenzji i korekcie dołożono starań, by wszystko sprawdzić, ktoś poczuł się dotknięty. Okazuje się, że pisanie książek o żyjących osobach jest sztuką, której zasady można do pewnego stopnia przewidzieć i spisać. Analizując rękopis i przygotowując się do procesu, wynotowaliśmy kilka reguł, które mogą pomóc innym osobom chcącym spróbować swych sił w trudnej sztuce opisywania rzeczywistości. Mamy nadzieję, że Czytelnicy nie potraktują naszych słów jako przechwalania się i wymądrzanie. Tak, uważamy, że książki o tym, jak pisać książki, powinni spisywać autorzy mający spory dorobek. Cóż jednak czynić nam należy, gdy tacy starsi koledzy nie chcą się dzielić wiedzą? Naszą odpowiedzią jest wydawnictwo, które trzymacie Państwo w rękach.

Wspomniane wcześniej książki naukowe są zgoła bezpieczne i co do tej zasady nikt chyba nie ma wątpliwości. Bogata **bibliografia** jest tarczą ochronną, a dobrze zbudowany przypis ostrym orężem popierającym słowne uderzenie. Jeśli chcemy należycie skonstruować bibliografię, to umieszczamy ją na samym końcu naszej książki i układamy ją w następujące działy:

Źródła pierwotne – tutaj wpisujemy alfabetycznie, chronologicznie bądź tematycznie według hierarchii ważności, wszystkie materiały, które są podstawowe dla naszej książki. Są to m.in. akty prawne, twierdzenia, wyniki badań powszechnie znane czy też wyniki eksperymentów.

Encyklopedie i leksykony – każdy piszący autor wie, że pewne pojęcia wymagają wyjaśnienia, doprecyzowania lub pokazania, jak należy interpretować takie słowo. W tym dziale warto również umieścić wszelkiego rodzaju słowniki, np. Słownik Języka Polskiego. Porządek alfabetyczny jest tutaj wymagany.

Opracowania zwarte – ten dział bibliografii będzie tyczył się korzystania z już istniejących pozycji książkowych, dostępnych na rynku. Pożądane są również publikacje zagraniczne popierające punkt widzenia autora. Podkreślamy tym samym szersze spektrum swojej pracy. Możemy umieścić w tym dziale zarówno książki naukowe, popularnonaukowe, jak i beletrystykę. Zaczynamy od ułożenia alfabetycznego wszystkich książek z których korzystamy, według nazwisk autorów: <Faligot Roger, Kauffer Remi, *Służby specjalne. Historia wywiadu i kontrwywiadu na świecie*, Wydawnictwo ISKRY, Warszawa 2006.> Jeżeli w naszej bibliografii pojawia się książka pod redakcją, wpisujemy na początku <nazwisko i imię, pod red., kursywą tytuł książki, wydawnictwo tak jak na pierwszych kartach książki, następnie miasto wydania i rok, kończąc kropką>. Zdarza się sytuacja, że nie ma wydawnictwa, ponieważ książka została wydrukowana nakładem autora, jak w tym przypadku: <Szewczyk Lech, *Służby specjalne RP czy mafia*, Gorzów Wielkopolski: Lech Szewczyk, Gorzów Wielkopolski 1997.>

Czasopisma i periodyki – jeżeli korzystamy z wybranych artykułów, to właśnie jest idealne miejsce, żeby je wpisać. Jeśli korzystamy z czasopisma, to układamy nasze artykuły, segregując je od kwartalników, przez miesięczniki, dwutygodniki, tygodniki i dzienniki, np.: J. Paradowska, *CBA w ręce policji*, Polityka, Nr: 50/2012.

Źródła wirtualne – coraz bardziej popularne i obecnie raczej niezbędne. Ułatwiają znajdowanie informacji, ale przede wszystkim pozwalają dotrzeć do różnych źródeł scyfryzowanych. W bibliografii zapisujemy pełne adresy internetowe, alfabetycznie, kończąc każdy link datą, gdy strona internetowa była dostępna, np.: <http://www.elblag24.pl/?m=1&i=11980> dostępny w dniu 31.02.2009 r. Nie wymagane, lecz jednak zalecane jest zrobienie zrzutów ekranowych i zapisanie ich w formacie *.pdf, aby w momencie, gdy zostaną zakwestionowane jakies części lub treści naszej publikacji, móc skutecznie bronić swoich informacji, podając ich źródła.

Źródła audiowizualne – w tej części bibliografii możemy zawrzeć materiały filmowe, zdjęcia, ale również elementy sztuki, takie jak reprodukcje obrazów, budowle architektoniczne i inne. Zapisujemy alfabetycznie, możemy dokonać rów-

niez dodatkowego podziału na Film, Zdjęcia, Audio, Sztuka, Architektura, np.: Stanley Kubrick – *Mechaniczna pomarańcza*. Data premiery 19.12.1971 r.

Inne – jeżeli nie jesteśmy w stanie zakwalifikować naszego źródła do żadnej kategorii, to możemy umiejscowić je tutaj, zachowując podobną konwencję i zapis, jak przy źródłach audiowizualnych.

Stworzenie dobrej bibliografii na pewno pomoże każdemu autorowi nie tylko w przedstawieniu zebranych materiałów w rzetelny, usystematyzowany sposób, ale podkreśli profesjonalizm i ich wszechstronność. Ważne jest, żeby całość zgromadzonych przypisów zawierała wiele różnorodnych materiałów, które potwierdzają słuszność przytaczanych argumentów. Bibliografii nie tylko można używać w wypadku książek naukowych, lecz coraz częściej sięga się po nią przy tworzonych broszurach informacyjnych, komentarzach, wstępach, przy pisaniu projektów (np. studium wykonalności), wniosków. Bibliografię należy tworzyć systematycznie i nie traktować jej w sposób zamknięty. Zawsze, na każdym etapie tworzenia książki, można sięgać po nowe pozycje bibliograficzne, które mogą wzmocnić nasze argumenty. Dobrze jest użyć publikacji znanych autorów, ogólnie szanowanych i postrzeganych w kategoriach eksperckich, zwłaszcza noblistów i autorytetów w danych dziedzinach.

Jeśli mamy już tak zbudowaną i skompletowaną bibliografię, to nie sposób jest pominąć **przypisów**, które są jednymi z głównych argumentów przemawiających za prawdziwością użytych treści. Przypisy zawsze muszą odnosić się do bibliografii, natomiast nie cała bibliografia musi znaleźć się w przypisach. Pojedynczy przypis czerpie bezpośrednio z konkretnego źródła zawartego w zbiorze na końcu książki, lecz jest krótszy i zawiera trochę więcej szczegółów. Jego rola to odniesienie się do miejsca, skąd zaczerpnęliśmy daną informację, pokazując w ten sposób, że jest ona prawdziwa. Przypis jest zawsze „ratunkiem”, zwłaszcza w momencie używania treści, która może być kontrowersyjna. W książce naszego wydawnictwa użyliśmy zdania, które nie było opatrzone przypisem z żadnego źródła, nie było tym samym „falochronu” i w łatwiejszy sposób można było zaatakować takie stwierdzenie. Najczęściej wstawienie przypisu jest traktowane jako podanie wiedzy obiektywnej, prawdziwej, działa również właśnie jako ochrona dla wprowadzanych przemyśleń autora. Bywa również, że używamy przypisów w celach objaśniających, czyli popularnie ujmując: „co autor miał na myśli”. Warto stosować takie odwołanie, zwłaszcza przy komentowaniu pewnych problemów, gdzie możemy być zrozumiemiani opatrzenie, niezgodnie z zamierzeniami autora. Przypisy w książkach tworzy się najczęściej w postaci odwołania dolnego przez wstawienie górnego indeksu w następujący sposób¹. Przypisy tworzy się również, aby poszerzyć i dodać informacje, które niekoniecznie są najważniejsze i trzymają się rozważań konkretnego problemu. Bywa nawet tak, że w przypisie znajdziemy źródło i komentarz do niego, a nawet parę źródeł w jednym punkcie przypisu i opis autorski. Nie ma limitu

¹ To najłatwiejszy sposób na przypis, gdyż Czytelnik zawsze może spojrzeć w dół strony w poszukiwaniu źródła, odtworzyć je i sprawdzić informację.

przypisów na stronie i bywa, chociaż coraz rzadziej, że występują zaledwie 3 linijki zwykłego tekstu, natomiast reszta strony to przypisy. Odwołując się do innej książki, przypis konstruujemy w sposób opisany poniżej², zawsze wstawiając indeks górny tuż po słowie, a przed znakami przestankowymi. W przypisie należy umiejscowić: inicjały imion, pełne nazwisko, przecinek, następnie kursywą *tytuł*, przecinek, pomijamy wydawnictwo i dodajemy miejsce wydania wraz z datą roczną (jak w bibliografii) oraz po przecinku dokładną stronę, w której znajduje się przytaczana informacja. Pozostałe źródła przytaczamy dokładnie tak, jak w bibliografii. Przypisy mogą być używane przez autorów w nawiasach zaraz po zdaniu, do którego chcemy przytoczyć źródło (A.L. Sowa, *Od Drugiej do Trzeciej Rzeczypospolitej*, s. 91). Można również w nawiasach umieszczać odnośniki i na końcu książki, przed bibliografią, umieścić wszystkie przypisy, ale jest to zdecydowanie niepolecane z uwagi na niepraktyczność takiego rozwiązania. Wracając jednak do pierwszego sposobu, czyli odnośnika dolnego, należy zaznaczyć, że przy pisaniu książek nie powtarzamy całego raz użytego źródła, jeśli jest ono użyte ponownie i znajduje się tuż pod tym samym ostatnio użytym źródłem³. Użyty skrót łaciński *ibidem* lub *ib.* oznacza dosłownie „to samo miejsce”, „tamże”. Możemy również użyć przypisu⁴, natomiast musimy być konsekwentni w używaniu i raz napisane *ibidem* używamy do końca w naszej książce.

Sytuacja ma się trochę inaczej, gdy w książkowych przypisach używamy na przemian różnych źródeł. Aby nie powtarzać całości użytego źródła w przypisie, zamiast nazwy książki, artykułu, materiału audiowizualnego i wydawnictwa, zapisujemy w następujący⁵ sposób⁶, gdzie użyte *op. cit.* oznacza *opus citatum*, czyli dzieło już cytowane, użyte. Dzięki temu nie tylko ułatwiamy sobie pisanie, ale podkreślamy profesjonalizm naszej publikacji. Faktycznie, w przypisach możemy zawrzeć wszystko, również nasze przemyślenia, doobjaśnienia, sprostowanie, dodatkowe wyjaśnienie w rozumieniu sensu „co autor miał na myśli”. Popularne staje się wpisywanie krótkiego biogramu, gdy chcemy opisać jakąś konkretną osobę. Należy zbudowana, bogata bibliografia oraz dobre przypisy na pewno będą nieocenione w uwiarygodnieniu treści, jakie zawieramy w pisanej książce. Oczywiście, z przypisami nie można przesadzić i należy być wywarzonym, gdyż w końcu to praca autorska, twórcza, a nie kompilacji innych książek. Zawsze, gdy cytujemy dokładne zdanie, musimy opatrzyć je przypisem, jeśli chodzi o książki naukowe i zaleca się również zrobienie tego przy publikacjach popularnonaukowych. Bufor, jakim staje się zarówno bibliografia, jak i przypis będzie doskonałą obroną naszej pracy w momencie, gdy dochodzi do zakwestionowania jakiejś części treści przez instytucje (np. sąd) lub zainteresowane osoby.

²A.L. Sowa, *Od Drugiej do Trzeciej Rzeczypospolitej*, Kraków 2001, s. 91.

³*Ibidem*, s. 34.

⁴*Tamże*, s. 34.

⁵M. Stefaniuk, *Teoria elit Vilfreda Pareta*, Lublin 2001, s. 129.

⁶A.L. Sowa, *op. cit.*, s. 91.

Bardzo istotną kwestią, którą należy poruszyć, a jest ona często pomijana, jest rola przymiotników, czyli wyrazów sprawiających największe problemy. Po co ich używamy? Z tym pytaniem można byłoby udać się do Elizy Orzeszkowej, która z całą pewnością mogłaby odpowiedzieć, że bez przymiotników świat książek, powieści, beletrystyki byłby szary, ponury, milczący i małoobrazkowy. Wielu uczniów szkół średnich wręcz nie może przebrnąć przez opisy w „Nad Niemnem”, które są szerokie, płynne, wyolbrzymione, barwne i po prostu piękne. **Przymiotniki** jednakże powodują jeszcze więcej zamieszania. Co prawda decydują one o barwie języka (a przez to i życia), charakterze opisu, jego dokładności, lecz niestety są stopniowo eliminowane w mowie potocznej przez wyrazy bardziej pojemne i mniej jasne (np. powszechnie używane wyrażenie „zajebicie” – oznaczające coś fajnego, ładnego, nietuzinkowego, ale również w zależności od położenia akcentu, wyraża żal, smutek, przygnębienie).

Zastępowanie klasycznego określania rzeczywistości przez słowa wieloznaczne może, niestety, prowadzić do rodzącej się nowomowy i powolnego upadku języka. Podobna sytuacja miała i ma miejsce w związku ze słowem „generalnie” i „masakra”. Moda na używanie tych słów, które odpowiednio zastępują przerwę międzywyrazową oraz określenie jakiejś złej sytuacji (w przypadku słowa „masakra”) zakorzeniła się tak mocno, że zaczęły ich używać osoby w wieku 45+ i więcej. Tyczy się to również osób z pierwszych stron gazet (celebrytów), a – co gorsza – aktorów, którzy do tej pory uchodzili za mistrzów oratorstwa i mówienia w sposób barwny, epitetyczny.

Śmieszny za to wydaje się rzeczownik „masakra”, ponieważ jego użycie ma zdecydowanie podkreślić powagę sytuacji, podnieść charakter tragicznego momentu życiowego do rangi jeszcze wyższej. I właśnie w takich miejscach zauważamy pewien kłopot. O ile wiele uwagi poświęcamy rzeczownikom, o tyle przymiotniki nie są używane zbyt często, zwłaszcza jeśli chodzi o książki spoza kręgu powieści fabularnych. Warto nadmienić, że bogactwo przymiotników można jeszcze odkrywać w książkach fantasy, odnoszących się do nieistniejących realiów i światów, często magicznych, gdzie tylko w dokładny, jaskrawy, opisowy sposób możemy je przedstawić Czytelnikowi. Przymiotniki odgrywają w języku rolę wyrazicieli (służą do określenia) stanu przedmiotu, osoby lub relacji emocjonalnej mówiącego do tych osób lub przedmiotów. Chcąc prawidłowo używać przymiotników, musimy mieć doświadczenie i wiedzę. Poddawane analizie pewne aspekty języka polskiego nasuwają tezę, że zazwyczaj najbardziej „wskazane” do użycia są przymiotniki dwu- lub trzysylabowe, jednak niezawierające zaprzeczenia. Ukazują one stosunek mówiącego do przedmiotu i są zdecydowanie łatwiejsze w odbiorze. Przymiotniki z zaprzeczeniami (np. amoralny, niechlubny, niegodziwy) odwołują się zazwyczaj do wartości uniwersalnych, co przy pisaniu książek o osobach żyjących może się spotkać z żywą reakcją. Przykłady:

- kiepski (dwie sylaby, ocena mówiącego),
- lichy (dwie sylaby, ocena mówiącego),

- zły (jedna sylaba, ocena mówiącego),
- śmieszny (dwie sylaby, ocena mówiącego),
- marny (dwie sylaby, ocena mówiącego),
- okropny (dwie sylaby, ocena mówiącego),

ale

- kompromitujący (sześć sylab, odwołanie do przyjętych zasad współzycia),
- skandaliczny (cztery sylaby, odwołanie do norm powszechnie przyjętych),
- niegodny (trzy sylaby, z zaprzeczeniem, odwołanie do norm etycznych i moralnych).

Najbardziej niebezpieczne może się okazać używanie przymiotników doprecyzowujących czyny zdefiniowane w rozdziale XXVII Kodeksu Karnego. Będą to wszelkie pomówienia o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć ocenianą osobę w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności (por. art. 212 KK). Najczęściej używane stwierdzenia to zniesławienie i naruszenie dóbr osobistych. Pokusiliśmy się zatem o przedstawienie paru przymiotników, szczególnie niezalecanych w odniesieniu do możliwych oskarżeń w związku z art. 212 KK.

Przykłady przymiotników niepolecanych:

- nierzetelny,
- nieuczciwy,
- niechlubny,
- niesprawiedliwy,
- niełojalny,
- nieuczciwy.

Powyższą wiedzę zdobyliśmy dzięki książce *Podręcznik po cywilnych służbach specjalnych. Od UB do ABW*, która na szczęście nie została „oskarżona” z art. 212 KK, ale z powodztwa cywilnego, właśnie o naruszenie dóbr osobistych p. Jana Widackiego. Ten zakwestionował użycie przez autora następujących słów: „*Wstawił się niechlubną obroną esbeków oskarżonych o zamordowanie Pyjasa*”, przy czym zgłoszone uwagi dotyczyły dwóch aspektów. Pierwszym było użycie przymiotnika „niechlubny”, a drugi dotyczył charakteru sprawy, w której występował jako obrońca. W tej części skupmy się jednak na pierwszym aspekcie, gdyż omawiamy rolę przymiotników przy pisaniu książek.

„Niechlubny” to przymiotnik zaczynający się od zaprzeczenia stanu chlubny (czyli wyrokujący w odwołaniu do twierdzeń uniwersalnych) i zawierający trzy sylaby. Warto zaznaczyć, co zgodnie ze Słownikiem Języka Polskiego słowo to oznacza: „nie przynoszący chluby, zaszczytu”. Użycie zatem takiego wyrażenia, w społecznym znaczeniu, nie powinno naruszać niczyich uczuć i dóbr. W przypadku przytoczonym było jednakże inaczej, gdzie sędzia Sądu Apelacyjnego w procesie cywilnym odrzucił zażalenie wydawnictwa, przychyłając się do rozumienia słowa „niechlubna” jako mogąca naruszać dobra osobiste. Potwierdza to nasze przeko-

nanie, że używanie tego typu słów jest szalenie ryzykowne, zwłaszcza w sytuacji braku dodatkowego wyjaśnienia, co przez nie rozumiemy. Spycha to nas, niestety, w semantyczny kąt używania zwrotów prostych i jednoznacznych, zatem zwłaszcza rzeczowników, tak jak jest to robione w przypadku języka prawniczego. Przytoczmy jeszcze dla potwierdzenia naszego toku myślenia słowo „nikczemny”, które podobnie jak inne przymiotniki z grupy dużego ryzyka pozwala na zaatakowanie autora, który go użył. Na przykład wybraliśmy kilka innych:

- kompromitujący,
- nieuczciwy,
- niehonorowy,
- nieprzyzwoity,
- skandaliczny,
- niesławny.

Użycie któregośkolwiek z powyższych przymiotników skończyłoby się prawdopodobnie podobnie. Jako właściwe należałoby zalecić użycie przymiotników maksymalnie trzysylabowych, takich jak: haniebnym lub sromotnym, ewentualnie bardziej zabarwionych emocjonalnie: nikczemnym, niegodnym, podły, niesławny, nieczny. Jak wyglądałoby zatem kwestionowane zdanie?

Przykład 1. „Wstawił się haniebną obroną esbeków...”

Przykład 2. „Wstawił się niesławną obroną esbeków...”

Użycie takich przymiotników pozwoliłoby uniknąć wątpliwości, gdyż wyrażają one subiektywną ocenę autora. Oczywiście, przy tak silnym, uczuciowym opisie ryzyko oskarżenia lub pozwania jest o wiele większe, jednak pragniemy pokazać, że użyte słowa powinny mieć wyrazisty charakter i być jednoznaczne. Problem używania przymiotników jako epitetów podkreślających wypowiedzi ma bardzo szeroki zakres i jest o tyle istotny, że nie tylko wzbogaca nasz język, ale może być często powodem kłopotów. Dlatego należy używać ich niezwykle rozważnie i wyważenie, pamiętając z drugiej strony, że każda rezygnacja z wpisania tych określeń powoduje zubożenie naszej książki.

Kontynuując odpowiedź na pytanie postawione we wstępie, czyli „Jak pisać książki?”, nie sposób wręcz nie odnieść się do sposobu formułowania myśli autorskich. Wiąże się to nieodzownie ze sztuką wypowiedzi i mimo że **figury retoryczne** odnoszą się do mowy, to warto przelać ją na karty naszej publikacji, a w szczególności zastosować jej techniki.

Wielu autorów popełnia zasadniczy błąd, formułując swoje opinie i komentarze w taki sposób, jakby były one informacjami albo faktami przytaczanymi w danej książce. Oczywiście, niebывалым majstersztykiem będzie przytoczenie takiej figury słownej w tworzonych pracy, aby przekaz był jasny, przejrzysty, wyglądający na prawdziwy (gdy taki nie jest) i jednocześnie nie do zaatakowania. Jak to zrobić? Należy skorzystać z metody, jakiej używa się chociażby w wywiadach telewizyjnych, radiowych, gazetowych i internetowych. Zanim jednak dokładniej zostanie to opisane, trzeba przytoczyć wspomnianą wcześniej publikację na temat służb

specjalnych, której autor został pozwany o naruszenie dóbr osobistych, za opisanie Jana Widackiego jako osoby postępującej niechlubnie, posądzonej o korupcję. Zdanie zostało zbudowane w taki sposób, że wyrażało bardziej opisanie istniejącego faktu, zatem była uprawdopodobniona realność takiej informacji. Wystarczyło jednak umiejętnie sformułować takie zdanie, aby w opinii każdego czytającego, następnie sądu, wyglądało na opinię osobistą autora i odautorski komentarz. Mistrzem w tego typu zabiegach okazuje się bardzo znany polityk, Jan Rokita, który opanował tę sztukę do perfekcji, a my możemy zastosować ją równie łatwo przy pisaniu książek. Aby dobrze przedstawić całą technikę, posłużmy się przykładem zaczerpniętym z wywiadu udzielonego Monice Olejnik w Radio Zet 1 września 2003 r. *„(...) wszystko wskazuje na to, że panowie Kwaśniewski i Miller w kwestii terminu wyborów nas oszukali publicznie, w związku z tym pewnie będą one dopiero w 2005 roku, tak więc wszystko dotyczy kwestii tego, co może się zdarzyć za dwa lata.*” Prawdopodobnie po wysłuchaniu tego zdania większość słuchaczy, ale i osoby czytające te słowa chociażby teraz, nabierają głównie jednego przekonania: premier Miller i Prezydent Kwaśniewski oszukali Polaków, co gorsza, zarzuty te padają z ust poważnego polityka. Można wyraźnie odczuć, jaki wydzwięk ma to zdanie: jest oskarżycielskie i padają mocne słowa względem rządzących. Co ważne, panowie Miller i Kwaśniewski mogli poczuć się dotknięci takimi stwierdzeniami i – co gorsza – wytoczyć proces cywilny, pozywając Jana Rokitę o naruszenie dóbr osobistych. Sędzia w standardowej sytuacji mógłby rozpatrywać taki pozew, ale nie w tym konkretnym przypadku. Rozważmy ponownie początek tej wypowiedzi: *„(...) wszystko wskazuje na to, że (...)”* – właśnie ten element zastosowany przy pisaniu książek pozwoli na uniknięcie chociażby części skutków, które mogą pojawić się po opublikowaniu naszej pracy. Jan Rokita w sposób wręcz doskonały potrafi operować tą sztuką. Użycie przytoczonego zwrotu, gdy rozważymy go literalnie, pokazuje, że mimo pejoratywnego wydzwięku stwierdzenia i możliwego naruszenia dóbr Kwaśniewskiego i Millera, faktycznie należy traktować to jako opinię i personalny komentarz Jana Rokity. Jeżeli zatem jest to wyrażana opinia, nie powinna być przedmiotem jakichkolwiek ataków na jego osobę. We wspomnianym wywiadzie dla Radia Zet, już w kolejnym zdaniu, polityk tworzy następną figurę retoryczną zapewniającą mu bezpieczeństwo wypowiedzi: *„(...) jesteśmy ludźmi, którzy głęboko wierzą w to, że Platforma Obywatelska odniesie sukces w tych wyborach, ale też głęboko wierzą w to, że będzie potrzebowała partnerów do rządzenia i z tymi partnerami do rządzenia trzeba będzie dopiero ustalać kwestie związane z rządem, prezydentem i innymi rzeczami.*” Ponownie po odczytaniu takiej treści możemy uznać i czuć wewnętrzne przekonanie, że najbliższe wybory wygra PO. Widać jednak zastosowanie kolejnego zwrotu podkreślającego opiniowanie ze strony Jana Rokity, a nie opisanie obiektywnych faktów. *„Jesteśmy ludźmi, którzy głęboko wierzą w to (...)”* co oznacza jedynie przekonanie, ale zapewnia sobie jednocześnie furtkę, wyjście z możliwie stresującej sytuacji, gdy tych wyborów partia nie wygra. Widać bardzo wyraźnie istniejące

przekonanie o swej racji, ale bez nieomyślności, która jest w tym przypadku dozwolona. Dla poparcia tego wątku można przytoczyć dalszą rozmowę, dosłownie trzy akapity dalej: *„To mi się wydaje bardzo mało prawdopodobne i zapewne bardzo trudne, choć my dziś zakładamy – mówiłem o tym jakiś czas temu w wywiadzie dla „Gazety Wyborczej” – co potwierdzali zresztą także przywódcy pozostałych trzech partii, że na dziś nie zajmujemy się tym, kto kogo wyklucza w opozycji, do współpracy, tylko zajmujemy się praktyczną współpracą w Parlamencie, w gronie czterech partii.”* Ten manewr słowny Jan Rokita stosuje po raz kolejny, tym razem dwukrotnie w jednym zdaniu, gdy używa stwierdzenia *„mi się wydaje bardzo mało prawdopodobne (...) choć my dziś zakładamy”*, gdzie dokonuje oceny sytuacji ze swojej perspektywy i potwierdza stan rzeczy, choć nadal(!) udaje mu się użyć figury przypuszczającej, czyli właściwie niepodważalnej. Można powiedzieć, że sztuka ta jest naprawdę fascynująca, ponieważ niewiele osób potrafi tak konstruować zdania, sterować rozmową, czy też pismem, aby przekonać do swoich racji lub wypowiedzieć się w określony sposób, jednocześnie nie budząc zastrzeżeń z żadnej strony. Przytoczony przykład powinien znaleźć zastosowanie przy pisaniu każdej książki, w szczególności w zdaniach, co do których mamy wątpliwości, że nasza opinia lub wyrażane zdanie może napotkać na inną niż nasza interpretację. Oprócz wspomnianych przypisów wyjaśniających, których naturalnie nie jesteśmy w stanie cały czas wstawiać, można używać określeń pomagających wyrażać nasze zdanie. Jest to w szczególności wiele takich sformułowań, których krótką listę spróbujemy przytoczyć:

- uważam, że
- wierzę, że
- ufam, że
- jestem głęboko przekonany
- głęboko wierzę, że
- stoję na stanowisku
- liczę, że
- fakty przemawiają za
- zakładam, że
- przypuszczam, że
- mam przecucie, że
- rzadko się myślę, więc
- prawda może wyglądać tak, że
- wszystko wskazuje na to, że

Możemy, oczywiście, przytaczać dużo więcej zwrotów opiniotwórczych, które powinny znaleźć się w naszej książce, a ich baza jest ogromna. Tym samym pozostawiamy przyszłym autorom możliwość manewrowania nimi i wykorzystania ich do własnych celów książko twórczych, a z pewnością odpowiednio zaowocują.

Literatura jest tworzona za pomocą słów – tego nikt nie może podważyć, a umiejętne ich dobieranie jest gwarancją przekazu. Bardzo często używamy słów

w znaczeniu zwyczajowym i przeżywamy zdziwienie, gdy ktoś rozumie nas dosłownie. W przypadku literatury historycznej, gdy opisujemy osoby zmarłe, możemy sobie pozwolić na o wiele większą swobodę wypowiedzi, często wysnuwając pewne wnioski dotyczące wydarzeń związanych z konkretną osobą. Możemy stwierdzić, że (naszym zdaniem): „Jagiello, nie podejmując pościgu za Krzyżakami po bitwie pod Grunwaldem w 1410 roku, wykazał się małą roztropnością”. Teza taka nie wzbudzi zbyt wielu emocji. Jeżeli jednak taki sam komunikat sformułujemy odnośnie osoby żyjącej, to możemy spotkać się ze sprzeciwem. Opisując współczesną historię ważne jest, aby podawać precyzyjnie fakty, które są potwierdzone, zatem istnieje pewna obiektywna wiedza o nich. Jako zasadę należy przyjąć unikanie środków uniemożliwiających **jednoznaczne zrozumienie tekstu**. Będą to przede wszystkim następujące środki i techniki:

- generalizacja – wyraża się przez przyjęcie naszych zasad jako uniwersalnych. Poparta jest słowami-formułami, takimi jak „zawsze”, „wszyscy”. Przykład: „Zawsze postępował źle”.
- stosowanie przysłówków miary, takich jak nieco, cokolwiek, jak tylko, zaledwie, dość, prawie, zbyt. Przykład: „Sytuacja do pewnego stopnia była normalna”.
- stosowanie czasowników modalnych, czyli takich, które wymuszają użycie innych czasowników: muszę, mogę, chcę, potrafię. Przykład: „Strony musiały dojść do porozumienia” zamiast „strony porozumiały się”.
- stosowanie rzeczowników nieokreślonych, czyli niemających konkretnego znaczenia, takich jak: inne, różne, takie. Przykład: „inne organizacje”.
- zdania bezpodmiotowe. Przykład: „Postanowiono wprowadzić zaostrzone środki bezpieczeństwa”.

Musimy mieć także na uwadze zakres pojęciowy, w którym będzie rozumiana nasza książka. Tworząc książkę popularnonaukową, będziemy stosowali inne punkty odniesienia, niż przy tworzeniu pracy aspirującej do roli podręcznika akademickiego. Warto w tym miejscu przytoczyć następujący przykład:

„Co robi Słońce o poranku? Większość z nas odpowie, że „wschodzi”. Czy to znaczy, że wierzymy w geocentryczny układ świata? Czy Słońce może wschodzić? Nie. Wschodziłoby, gdyby Ziemia się nie poruszała. Co najmniej od czasów Kopernika wykształceni mieszkańcy Ziemi uważają, że to raczej Słońce się nie rusza, a Ziemia obraca się. To, co zatem widzimy, jest wynikiem ruchu naszej planety. Chcąc być precyzyjnym, należałoby raczej powiedzieć, że Słońce „pojawia się”, „jest widoczne”? Czy jednak nie zmieni się jakość naszego życia? Będziemy również postrzegani jako śmieszni lub co najmniej zadzierający nosa. Przytoczmy przykład z *Pana Tadeusza* Adama Mickiewicza (Księga I, wers od 186), najpierw w oryginale:

*„Słońce ostatnich kresów nieba dochodziło,
Mniej silnie, ale szerzej niż we dnie świeciło,
Całe zaczerwienione, jak zdrowe oblicze
Gospodarza, gdy prace skończywszy rolnicze*

Na spoczynek powraca.

Już krąg promienisty

Spuszcza się na wierzch boru i już pomrok mglisty”

Czyżby Mickiewicz mylił się w swej wizji świata i uznawał, że Słońce wykonuje ruch obrotowy wokół Ziemi jak Księżyc? Może powinien być bardziej precyzyjny i napisać:

„Słońce (no właśnie co ono robi?) przy horyzoncie widoczne już było

Mniej silnie, ale szerzej niż we dnie świeciło,

Całe zaczerwienione, jak zdrowe oblicze

Gospodarza, gdy prace skończywszy rolnicze”.

Jest to powszechnie pojawiający się problem, związany z używaniem nie tylko wyrazów niejednoznacznych lub nieprecyzyjnych, ale przede wszystkim używaniem języka potocznego. Profesor socjologii, teoretyk polityki, Barbara Krauz-Mozer w swych wykładach na Uniwersytecie Jagiellońskim oraz w książce *Teoria polityki* ukazuje bardzo szeroko problematykę języka potocznego w świecie współczesnym, ale również w literaturze popularnonaukowej i naukowej. Można pokusić się o stwierdzenie, że używanie języka potocznego jest naturalne, oczywiste i jest całkowicie dozwolone. Osoby piszące książki, które są adresowane bezpośrednio do naukowców i badaczy, wędrujące głównie w rękach kadry akademickiej, powinny być pisane precyzyjnym językiem naukowym, i zasada ta nie podlega dyskusji. Język potoczny może być nieprecyzyjny, niedokładny, jednak jego przekaz jest podobny do każdego innego języka, ukazuje i opisuje pewne zjawiska zachodzące społecznie i w naturze. Dlaczego zatem autorzy używają również języka potocznego i czy jest to uprawnione? Należy zgodzić się z tym stwierdzeniem, ponieważ użycie takiego języka, narażonego na nieobiektywność i nieprecyzyjność (przykład wschodzącego Słońca), jest potrzebne w celu dotarcia również do osób, które nie w pełni mogą zrozumieć język naukowy. Naukowa literatura amerykańska jest idealnym tego przykładem. Profesorowie piszą o rzeczach ważnych i trudnych, często poruszając dogmatyczne problemy egzystencjalne, ale opisują je w sposób łatwy i przyswajalny dla każdego Czytelnika. Doskonałym przykładem na to jest książka *Serce i umysł* E. Aronsona traktująca na ponad 1100 stronach o psychologii społecznej, bardzo chętnie czytana nawet przez licealistów.

Niebezpieczne w skutkach może się okazać stosowanie zwrotów budzących skojarzenia prawne. Aktem prawa regulującym relacje między poszczególnymi osobami w życiu społecznym jest Kodeks Cywilny (a w szczególności art. 23 i 24). Określa on ogólne zasady ochrony dóbr osobistych i roszczeń wynikających z ich naruszenia przez inny podmiot. Są to uznane przez system prawny wartości, obejmujące fizyczną i psychiczną integralność człowieka, jego indywidualność oraz godność i pozycję w społeczeństwie. Przytoczmy przepis:

art. 23

Dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji,

*nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza
i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną
prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej
w innych przepisach.*

Przytoczony wcześniej artykuł 212 Kodeksu Karnego tyczy się zwłaszcza prasy, w mniejszym stopniu autorów książek, jednak największym zagrożeniem dla twórczości okazuje się właśnie przytoczony artykuł Kodeksu Cywilnego. Niestety, polskie sądy częstokroć przychylają się do opinii pozywających, że autor książki wyraził nieprawdziwe zarzuty, oczerniające publicznie tę osobę. Problem polega na jednoznaczności i braku uwzględniania przez wymiar sprawiedliwości, w większości przypadków, możliwości używania właśnie języka potocznego. Odwołując się do wcześniej przytoczonej sprawy Jana Widackiego, gdzie sąd, odrzucając zażalenie, motywował swoje orzeczenie formułą, że autor powinien *de facto* pisać wersety dotyczące się pozywanego w rozumieniu języka prawniczego, naukowego, mało tego, powinien znać kodeks etyczny adwokatów. Chodzi o stwierdzenie „wslawił się niechlubną obroną esbeków (...)”, gdzie sąd uznał, że słowo „niechlubna” powinno być rozpatrywane w rozumieniu etyki adwokackiej. Autor książki nie jest prawnikiem i wygłaszając swą opinię, korzystał ze Słownika Języka Polskiego, który jest powszechnie znany, dużo bardziej, niż kodeks etyki adwokackiej, gdzie słowo „niechlubna” znaczy jedynie „nieprzynosząca sławy, chlubny”. Dorozumienie języka potocznego, gdy dochodzi do sporu prawnego jest ciężkie do udowodnienia i stanowi swoistą barierę dla autora, który użył tych słów. Jak zatem wybrnąć z takiej sytuacji? Najlepszą radą dla autorów piszących książki, jest użycie konstrukcji retorycznych przytoczonych wcześniej, będących zdecydowanie ratunkiem w takich sytuacjach, podkreślających osobistość opinii wyrażanych w konkretnej publikacji.

W poszukiwaniu na polskim rynku wydawniczym **podręczników o pisaniu książek** znaleźliśmy jedynie publikację *Funkcje i struktura oraz język podręczników do kształcenia zawodowego. Przewodnik dla autorów i wydawców* wydany przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. Należy zaznaczyć, że jest to podręcznik dla osób piszących książki dla uczniów szkół technicznych, zatem nieuwzględniający większości publikacji pojawiających się na rynku. Warto jednak zwrócić szczególną uwagę na kilka aspektów pojawiających się w tymże podręczniku, a mogących być użytecznymi dla innych autorów. Dobra książka powinna spełniać następujące kryteria:

- prezentowana wiedza powinna odnosić się do aktualnego stanu rzeczy,
- użyte pojęcia, definicje, wyjaśnienia muszą być dostosowane do stanu wiedzy i umiejętności odbiorców (określamy target, czyli grupę czytelniczą do której kierujemy nasze słowa),
- należy opatrzyć książkę dodatkowym materiałem (zdjęcia, rysunki, statystyki, tabele, etc.), który musi być zawsze podpisany, a jakość nie może budzić zastrzeżeń,

- objętość książki nie może być za duża, należy dostosować ją do potencjalnego odbiorcy (szkoda, żeby przez grubość publikacji część czytelników zrezygnowała).

Oczywiście, zawsze można wyróżnić więcej takowych kryteriów, jednak powyższe wydały nam się najbardziej istotne z punktu widzenia pisania książek o charakterze społecznym, których jest na rynku zdecydowana większość. Niestety, nie udało nam się znaleźć w tejże publikacji jakichkolwiek porad dotyczących *stricte* podejmowanych środków ostrożności przy pisaniu książek, a jest to jedynie podręcznik skierowany do targetu uczniów szkół średnich. Dotychczas zatem nie powstała żadna książka lub broszura traktująca o praktycznych aspektach pisania książek, która może być swoistym drogowskazem w literackiej dżungli.

O zrozumieniu tekstu decyduje przede wszystkim rodzaj i ilość użytych słów, czyli ich **statystyka**. Jednak by tekst był „czytelny” ważnym jest użycie odpowiednich konstrukcji zdań oraz odpowiedniego słownictwa. Oceniając książkę musimy mieć odpowiedni punkt odniesienia. Jest nim zazwyczaj adresat, a ściślej ujmując sprawę zakres słownictwa, którym taka osoba się posługuje. Podczas analizy zastrzeżeń zgłaszanych przez Jana Widackiego pojawiło się pytanie dla kogo „Przewodnik” został napisany. Gdyby przyjąć tezę, że jest to książka prawnicza, to należało by oczekiwać od autora precyzji w wyrażaniu myśli i używania zwrotów w odniesieniu do ich prawnej konotacji. Inaczej było by, gdybyśmy książkę rozpatrywali w kontekście literatury popularnej. W wydawnictwie emerpress został powołany zespół, którego celem stało się opracowanie kryteriów oceny nadsyłanych do wydania prac. Pojawiła się zatem konieczność opracowania założeń. Poniżej prezentujemy wyniki naszych prac z nadzieją, że pomogą one autorom w lepszym przygotowaniu książek.

Zakładamy, że istnieje możliwość określenia wymaganego do zrozumienia książki poziomu wykształcenia (definiowanego jako ukończenie określonej ilości klas w szkołach) poprzez określenie zakresu słownictwa używanego w książce. Na poparcie tej tezy możemy przytoczyć między innymi zalecenia Ministerstwa Edukacji Narodowej w zakresie tworzenia podręczników⁷. Metodologia ta jest stosowana w wydawnictwie emerpress od 2011 roku. Dodatkowo dla każdej z książek możliwym jest określenie parametrów statystycznych, które poprzez zdefiniowanie wskaźników związanych z zakresem i rodzajem używanego słownictwa oraz stosowanych przez autorów zwrotów czynią książkę „czytelną”, „zrozumiałą” lub „mętną”.

W czasie wydania „Przewodnika” powyższe prace były w fazie początkowej, wydawnictwo nie mogło zatem skorzystać ze wszystkich dostępnych dzisiaj metod. W wyniku pozwu Jana Widackiego dokonana została dogłębna analiza stosowanych metod i przyjęte zostały narzędzia statystyczne mające na celu nie tylko określenie ryzyka prawnego związanego z wydaniem lecz i porównanie zgłoszonych do wydania manuskryptów.

⁷ Porównaj wspomniany podręcznik K. Gąsiorek, D. Krzyżyk, H. Synowiec, *Funkcje i struktura oraz język podręczników do kształcenia zawodowego. Przewodnik dla autorów i wydawców*, Warszawa 2010 r.

Stosowany od 2012 roku w wydawnictwie emerpress system obejmuje analizę ryzyka użycia konkretnych wyrazów kluczowych, analizę leksykalną oraz analizę czytelność. Analiza użycia konkretnych słów związana jest przede wszystkim ze stosowaniem przymiotników (patrz wyżej). Analiza leksykalna obejmuje zliczenie wyrazów i zdań oraz określenie ilości słów użytych jednorazowo. Podlega jej liczba zdań, średnia ilość wyrazów w zdaniu oraz średnie ilości użytych przecinków (jak i średników) w zdaniu. Obliczenia dla samych wyrazów obejmują liczby wszystkich wyrazów ze szczególnym uwzględnieniem liczby wszystkich wyrazów bez powtórzeń. Poprzez porównanie ilości słów do ilości wyrazów użytych jednorazowo określamy gęstość leksykalną. W obliczeniach ignorujemy cyfry (np. data, rok nie są traktowane jako słowo). Zakładamy, że istnieje możliwość określenia poprzez używany zakres słownictwa uzyskanego poziomu wykształcenia. Analiza czytelności wykonywana jest za pomocą wzoru zaproponowanego przez Bengta Sigurda w książce „Struktura Języka. Zagadnienia i metody językoznawstwa współczesnego”. Przyjęty indeks czytelności opiera się na sumie średniego wskaźnika liczby wyrazów w kolejnych 20 zdaniach oraz średniej ilości wyrazów dłuższych niż przeciętne (powyżej 8 znaków) na 100 wyrazów. Średnie wartości wskaźników komunikatywności dla poszczególnych poziomów wykształcenia można przyjąć na następującym poziomie:

Zakres	Skala Sigurda
Zakładany poziom języka pisanego ucznia I kl. szkoły średniej	41,00
Zakładany poziom języka pisanego ucznia II kl. szkoły średniej	43,00
Zakładany poziom języka pisanego ucznia III kl. szkoły średniej	45,00
Granica czytelności język potocznego	50,00
Podręcznik do nauczania w zawodzie technik ekonomista na poziomie szkoły policealnej	51,92
Podręcznik do nauczania w zawodzie technik rolnik, hodowca koni, technik agrobiznesu na poziomie technikum	55,34

Poniżej prezentujemy wyniki zastosowania naszych analiz do trzech prac:

- „Przewodnik po cywilnych służbach specjalnych. Od UB do ABW” zwany dalej „Podręcznikiem”
- „Ustroje konstytucyjne Państw współczesnych” Autor Paweł Sarnecki, Kantor Wydawniczy ZAKAMYCZE 2005 ISBN: 83-7444-004-X zwaną dalej „Ustroje”
- „Prawo zamówień publicznych” Autor Mateusz Winiarz, Orzecznictwo, ISBN: 978-83-264-1988-1 zwaną dalej „Prawo”

Do analizy przyjęliśmy całą treść wraz ze spisem treści. Przyjęliśmy, że zdanie to co najmniej 10 znaków. Wyrazy „trudne” to wyrazy o ilości sylab większej niż trzy i/lub co najmniej 8 znakach.

Tabelaryczne zestawienie wyników analizy

	Podręcznik	Ustroje	Prawo
ANALIZA STATYSTYCZNA ZDANIA			
Liczba zdań (w obliczeniach zdanie kończyło się: . lub ! lub ?)	2472	5688	4626
Liczba znaków zdefiniowanych (; lub ,)	2946	8188	5172
Częstotliwość występowania zdań innych niż proste (z ; lub ,)	84%	69%	89%
ANALIZA STATYSTYCZNA WYRAZÓW			
Średnia słów zdania	13	18	8
Średnia znaków zdefiniowanych (; lub ,) w zdaniu:	1	1	1
Zakres użytego słownictwa			
Liczba wszystkich wyrazów (a)	28499	102488	66755
Liczba wszystkich wyrazów bez powtórzeń (b)	9592	17213	8529
Leksykalna Gęstość (b/a * 100%)	34%	17%	13%
OKREŚLENIE ZROZUMIAŁOŚCI			
Wyrazy z min 5 sylabami	2208	4133	2382
Wyrazy z min 5 sylabami do ilość wyrazów ogółem (z powtórzeniami)	8%	4%	4%
Wyrazy z min 5 sylabami do ilość wyrazów ogółem (bez powtórzeń)	23%	24%	28%
Wyrazy z min 8 literami	6139	10717	5889
Wyrazy z min 8 sylabami do ilość wyrazów ogółem	22%	10%	9%
Wyrazy z min 8 sylabami do ilość wyrazów ogółem (bez powtórzeń)	64%	62%	69%
INDEKS CZYTELNOŚCI (Skala Sigurda)			
Liczba wyrazów w kolejnych 20 zdaniach (średnia)	13	18	8
Liczba wyrazów dłuższych niż 8 liter w 200 kolejnych wyrazach	43	21	18
Indeks komunikatywności	56	39	26

Wnioski

W celu ustalenia potencjalnego adresata książki do analizy przyjęto trzy wydawnictwa. Porównaliśmy podręcznika akademickiego (ustroje) oraz książkę prawniczą (prawo). Częstotliwość występowania zdań innych niż proste był nieco niższy niż w książce prawniczej 84%. Średnia ilość słów w zdaniu (długość zdania)

to 13 wyrazów. Gęstość leksykalna to 34% (znacznie więcej niż w książkach prawniczych). Podobnie kształtują się parametry użycia wyrazów trudnych (długich). Wyrazów takich było 64%. Jest to poziom właściwy dla podręcznika akademickiego. Indeks komunikatywności w książce Pieji jest na poziomie 56, czyli prawie o dwa razy wyższym niż w książce politologicznej czy prawniczej. Podsumowując możemy stwierdzić, że „Przewodnik po cywilnych służbach specjalnych” jest przeznaczony dla osób specjalizujących się w tematyce o poziomie wykształcenia równym co najmniej posiadaniu matury. Nie powinien być zatem oceniany jako książka popularno-naukowa, praktyczna, czy prawnicza.

Potwierdzają powyższe twierdzenia wyniki sprzedaży. Do momentu zakazania sprzedaży przez Sąd Rejonowy w Katowicach sprzedaż nie przekroczyła 350 egzemplarzy w pierwszym roku sprzedaży (od listopada 2011 r. do września 2012 r.).

Podsumowując naszą krótką, ale wydaje się treściwą pracę, chcieliśmy przede wszystkim, drogi Czytelniku, zwrócić Twoją uwagę na problemy nie tylko natury technicznej, ale przede wszystkim na sposób, w jaki powinieneś konstruować swoje myśli przelewane na papier. Jest to rzecz niezwykle trudna i wielu autorów ma z tym problem. Oczywiście, nie każdy jest stworzony do pisania, jednak rozwijające się społeczeństwo globalne zmusza nas niekiedy do podjęcia się tego nie lada trudnego zadania. W niniejszej broszurze dotknęliśmy kilku bardzo ważnych aspektów, zwłaszcza tych dotyczących się odpowiedzialności za pisane słowa. Skutki nieuwagi, złego doboru słów, braku odpowiedniego przygotowania mogą się skończyć pozwami sądowymi i długimi sporami prawnymi. Wierzymy, że praca ta przyczyni się do chociażby częściowego uniknięcia takowej odpowiedzialności, ponieważ jesteśmy głęboko przekonani, że autorzy podejmujący trudne tematy i wyrażający swoje opinie, komentarze i poglądy, mają ugruntowane podstawy pokazania Czytelnikowi i opinii publicznej istotnych problemów, a niekiedy nawet patologii. Stoimy na stanowisku, że autorzy książek wzbudzających największe kontrowersje, w większości chcą podkreślić istniejące niesprawiedliwości, w dużo mniejszej części zdobyć popularność. Tym samym wystawiają się na ryzyko oskarżeń i zarzutów o naruszanie dóbr osobistych, zwłaszcza gdy tematyka oscyluje wokół osób żyjących i aktywnych w wielu sferach życia publicznego. Mamy dlatego głęboką nadzieję, że nasza praca przyczyni się do zaszczepienia większej pewności wśród autorów, a zwłaszcza pomoże tym niezdecydowanym, którzy najzwyczajniej na świecie chcieliby, a boją się podjąć kontrowersyjnych i niekiedy bardzo trudnych oraz ryzykownych tematów. Współcześnie jest niewielu ludzi lubiących krytykę, zwłaszcza z ust osób absolutnie postronnych, będących obserwatorami. To właśnie obserwatorzy potrafią najwięcej zauważyć, opisać i rzetelnie podejść do problematyki, dlatego nie wolno odbierać im tej możliwości, nakładając zakazy sądowe i zamykając usta tym, którzy podejmują tę drobną walkę o chociażby najmniejsze zmiany. Ta broszura jest wsparciem właśnie dla nich.

Aneks

Analiza tekstu niniejszej książki pod kątem opisanej w niej metody

	Wynik analizy
ANALIZA STATYSTYCZNA ZDANIA	
Liczba zdań (w obliczeniach zdanie kończyło się: . lub ! lub ?)	330
Liczba znaków zdefiniowanych (; lub ,)	717
Częstotliwość występowania zdań innych niż proste (z ; lub ,)	46%
ANALIZA STATYSTYCZNA WYRAZÓW	
Średnia słów zdania	18
Średnia znaków zdefiniowanych (; lub ,) w zdaniu:	2
Zakres użytego słownictwa	
Liczba wszystkich wyrazów (a)	6800
Liczba wszystkich wyrazów bez powtórzeń (b)	2822
Leksykalna Gęstość (b/a * 100%)	42%
OKREŚLENIE ZROZUMIAŁOŚCI	
Wyrazy z min 5 sylabami	496
Wyrazy z min 5 sylabami do ilość wyrazów ogółem (z powtórzeniami)	7%
Wyrazy z min 5 sylabami do ilość wyrazów ogółem (bez powtórzeń)	18%
Wyrazy z min 8 literami	1578
Wyrazy z min 8 sylabami do ilość wyrazów ogółem	23%
Wyrazy z min 8 sylabami do ilość wyrazów ogółem (bez powtórzeń)	56%
INDEKS CZYTELNOŚCI (Skala Siguarda)	
Liczba wyrazów w kolejnych 20 zdaniach (średnia)	18
Liczba wyrazów dłuższych niż 8 liter w 200 kolejnych wyrazach	46
Indeks komunikatywności	64

Składniki

**Niniejsze opracowanie zawiera następujące wyrazy:
wyrazy z minimum 5 sylabami w kolejności alfabetycznej
z uwzględnieniem ich odmiany**

Słowo	Liczba sylab	Frekwencja
absolucie	5	1
absolutnie	5	1
adresowane	5	1
adwokackiej	5	2
agrobiznesu	5	1
akademickiego	7	3
akademickiej	6	1
aktualnego	5	1
alfabetycznego	6	1
alfabetycznie	6	3
alfabetyczny	5	1
amerykańska	5	1
analizie	5	1
analogii	5	2
apelacyjnego	6	1
architektoniczne	6	1
architektura	5	1
audiowizualne	8	1
audiowizualnego	9	1
audiowizualnych	8	1
autorowi	5	1
autorytetów	5	1
badaniami	5	1
beletrystyki	5	2
bezpieczeństwa	5	1
bezpieczeństwo	5	1
bezpiecznie	5	1
bezpodmiotowe	6	1
bezpośrednio	5	2
bibliografia	6	4

Słowo	Liczba sylab	Frekwencja
bibliografią	5	1
bibliograficzne	6	1
bibliografię	5	3
bibliografii	6	9
biograficzne	5	1
biologii	5	1
całkowicie	5	3
chronologicznie	6	1
czytelnikowi	5	2
darwinowskiej	5	1
definiowanego	7	1
dobieranie	6	1
dodatkowego	5	2
dokonywanie	6	1
doobjaśnienia	7	1
doprecyzowania	7	1
doprecyzowujących	6	1
doprowadziła	5	1
dorozumienie	7	1
dostosowane	5	1
doświadczenie	6	1
dwutygodniki	5	1
działalności	5	1
dziennikarskie	6	1
dziennikarskimi	6	1
egzystencjalne	5	1
ekonomista	5	1
eliminowane	6	1
emocjonalnej	5	1
emocjonalnie	6	1

Słowo	Liczba sylab	Frekwencja
empirycznie	5	2
encyklopedie	6	1
epitetyczny	5	1
ewaluacji	5	1
ewentualnia	6	1
formułowania	6	1
generalizacja	6	1
generalnie	5	1
geocentryczny	5	1
hierarchii	5	1
horyzontcie	5	1
humanistyczne	5	1
ignorujemy	5	1
implikowały	5	1
indywidualność	6	1
informacjami	5	1
informacyjnych	5	1
ingerowania	6	1
interesie	5	1
internetowa	5	1
internetowe	5	1
internetowych	5	1
interpretować	5	1
istniejącego	5	1
jagiellońskim	5	1
jakichkolwiek	5	2
jednocześnie	5	3
jednorazowo	5	2
jednoznaczności	5	1
kategoriach	5	1
kategorii	5	1
kierujemy	5	1
komentowaniu	6	1
kompromitujący	5	2
komunikatywności	7	3
koncentracyjnego	6	1
konstruujemy	5	1
konstytucyjne	5	1
kontestowana	5	1

Słowo	Liczba sylab	Frekwencja
kontrowersyjna	5	1
kontrowersyjnych	5	1
kontrwywiadu	5	1
korespondencji	5	1
korzystania	5	1
któregokolwiek	5	1
kwaśniewskiego	6	1
kwestionowane	6	1
literackiej	5	1
literalnie	5	1
literatura	5	2
literatury	5	2
literaturze	5	1
majstersztykiem	5	1
maksymalnie	5	1
małoobrazkowy	6	1
manewrowania	6	1
matematyka	5	1
materiałem	5	1
materiału	5	1
materiały	5	2
metodologia	6	1
mickiewicza	5	1
miesięczniki	5	1
mieszkania	5	1
międzywyrazową	5	1
najważniejsze	5	1
najzwyczajniej	5	1
należałoby	5	2
należycie	5	2
napisania	5	1
narażonego	5	1
naruszanie	5	1
naruszenia	5	2
naruszenie	5	4
nastawiony	5	1
naturalnie	5	1
nauczania	5	2
naukowego	5	1

Słowo	Liczba sylab	Frekwencja
naukowymi	5	1
niebezpieczne	6	2
niebywałym	5	1
niechlubnie	5	1
niedokładności	6	1
niedokładny	5	1
niegodziwy	5	1
niehonorowy	6	1
nieistniejących	6	1
niejednoznacznych	6	1
niekiedy	5	3
niekoniecznie	7	1
niełojalny	5	1
niełubianą	5	1
nieobiektywność	7	1
nieocenione	7	1
nieodzownie	6	1
nieokreślonych	6	1
nieomyślności	6	1
niepisanych	5	1
niepochlebnych	5	1
niepodważalna	6	2
niepodważalnej	6	1
niepolecane	6	1
niepolecanych	6	1
niepraktyczność	5	1
nieprawdziwe	5	1
nieprecyzyjność	6	1
nieprecyzyjny	6	1
nieprecyzyjnych	6	1
nieprzyjemności	6	1
nieprzynosząca	5	1
nieprzyzwoity	6	1
nierzetelny	5	1
niesprawiedliwości	8	1
niesprawiedliwy	7	1
nietuzinkowego	7	1
nietykalność	5	1
nieuczciwy	5	3

Słowo	Liczba sylab	Frekwencja
nieuwagi	5	1
nieuwzględniający	6	1
niewiele	5	1
niewielu	5	1
niewygodnych	5	1
niezalecanych	6	1
niezależnie	6	1
niezawierające	7	1
niezdecydowanym	7	1
niezgodnie	5	1
nieznajomość	5	1
obalenia	5	1
obiektywna	5	1
obiektywnej	5	1
obiektywnie	6	1
obiektywnych	5	1
objaśniających	5	1
obliczenia	5	1
obliczeniach	5	2
obserwatorami	6	1
obserwatorzy	5	1
obyczajowych	5	1
obywatelska	5	1
oceniany	5	1
oczerniające	5	1
oczywiście	5	7
odautorski	5	1
odautorskiego	7	1
odautorskim	5	1
odczytaniu	5	1
odniesie	5	1
odniesienia	7	2
odniesienie	7	1
odniesieniu	7	2
odpowiedni	5	1
odpowiednich	5	1
odpowiedniego	7	3
odpowiednio	6	2
odpowiedzi	5	1

Słowo	Liczba sylab	Frekwencja
odpowiedzialności	8	2
odpowiedzią	5	1
odpowiedzieć	6	1
odwołania	5	1
odwołanie	5	4
odwołaniu	5	1
określania	5	1
określenia	5	4
określenie	5	6
okrucieństwa	5	1
omawiamy	5	1
opiniotwórczych	5	1
opiniowanie	7	1
opisanie	5	3
opisujemy	5	1
opisywane	5	1
opisywanej	5	1
opisywania	6	1
opracowania	6	2
opracowanie	6	1
opublikowaniu	7	1
organizacje	5	1
oryginał	5	1
orzeczenie	5	1
osiągnięcia	5	1
oskarżenia	5	1
oskarżycielskie	7	1
ostatecznie	5	1
parlamencie	5	1
patologii	5	1
pejoratywnego	6	1
periodyki	5	1
personifikacji	6	1
podejmowanych	5	1
podkreślającego	5	1
podważania	5	1
podważenia	5	3
pojawiający	5	1
pojawiających	5	2

Słowo	Liczba sylab	Frekwencja
pokazania	5	2
pokazanie	5	2
pokusiliśmy	5	1
policealnej	5	1
politologów	5	1
politologicznej	6	1
położenia	5	1
pomówienia	5	1
popierające	5	1
popierającym	5	1
popularnie	5	1
popularnonaukową	7	1
popularnonaukowe	8	1
popularnonaukowej	8	1
popularnonaukowych	8	1
popularnonaukowymi	9	1
porozumiały	6	1
porozumienia	7	1
posiadaniu	6	1
postaciami	5	1
postanowiono	6	1
postawione	5	1
postawiono	5	1
postępowanie	5	1
poszukiwaniu	6	1
potencjalnego	5	2
potrzebowała	5	1
potwierdzali	5	1
potwierdzenia	6	1
potwierdzone	5	2
powiedzieć	5	2
powinieneś	5	1
powodzenia	5	1
powtórzeniami	5	1
poziomie	5	5
pozostawiamy	6	1
pozwoliłoby	5	1
pozywającego	5	1

Słowo	Liczba sylab	Frekwencja
prawdopodobne	5	2
prawdopodobnie	6	2
precyzyjnie	5	1
prezentowana	5	1
prezentujemy	5	2
problematyki	5	1
profesjonalizm	5	2
profesorowie	6	1
promienisty	5	1
przechwalanie	5	1
przeciwieństwie	6	1
przedstawienie	6	1
przedstawieniu	6	1
przedstawione	5	1
przekonania	5	1
przekonanie	5	4
przemawiających	5	1
przemyslenia	5	1
przemyslenie	5	1
przeprowadzeniem	6	1
przeprowadzonych	5	1
przestankowymi	5	1
przewidzianej	5	1
przygnębiecie	5	1
przygotowania	6	1
przygotowaniu	6	1
przymiotnika	5	1
przymiotniki	5	6
przytaczanymi	5	1
przytoczenie	5	1
przytoczonego	5	1
psychologii	5	1
publikacjami	5	3
racjonalizatorska	7	1
rozpatrywali	5	1
rozpatrywane	5	1
rozumiana	5	1
rozumiemy	5	1
rozumienia	6	1

Słowo	Liczba sylab	Frekwencja
rozumieniu	6	3
rozwiązania	5	1
rzeczypospolitej	6	1
rzeczywistości	5	3
scyfryzowanych	5	1
sformułujemy	5	1
skierowany	5	1
skojarzenia	5	1
socjologii	5	1
socjologowie	6	1
specjalizujących	5	1
społeczeństwie	5	1
sprawiedliwości	6	1
sprostowanie	5	1
srowadzenie	5	1
stosowanie	5	4
stosowaniem	5	1
stwierdzenia	5	3
stwierdzeniami	6	1
stwierdzenie	5	3
stwierdzeniem	5	1
sumienia	5	1
systematycznie	6	1
tabelaryczne	5	1
telewizyjnych	5	1
tematycznie	5	1
teoretykiem	6	1
teraźniejszości	6	1
tłumaczenia	5	1
traktowanie	5	1
trzy sylabowe	5	1
trzy sylabowych	5	1
twierdzenia	5	2
twierdzenie	5	1
uchronienie	6	1
uczuciowym	5	1
uderzenie	5	1
udowodnienia	7	1
udzielonego	6	1

Słowo	Liczba sylab	Frekwencja
ugruntowane	5	1
ujawnione	5	1
ukończenie	5	1
ułatwiamy	5	1
ułożenia	5	1
umiejętnie	5	1
umiejętności	5	1
umiejszcować	5	2
umieszczamy	5	1
uniemożliwiających	8	1
unikanie	5	1
uniknięcia	5	2
uniknięcie	5	1
uniwersalnych	5	3
uniwersytecie	7	1
uprawdopodobniona	8	1
uprawnieni	5	1
uprawnione	5	1
urazonymi	5	1
ustalenia	5	1
usystematyzowany	8	1
uwiarygodnieniu	9	1
uwzględniania	5	1
uwzględnieniem	5	1
uzyskanego	5	1
użytecznymi	5	1
używanego	5	2
używania	5	5
używanie	5	4
używaniem	5	2
używaniu	5	1
widackiego	5	5
wielkopolski	5	2
wieloznaczne	5	1
wpisywanie	5	1
wstawienie	5	2
wydarzenia	5	3
wydarzeniami	6	1
wydawnictwie	5	3

Słowo	Liczba sylab	Frekwencja
wydrukowana	5	1
wyjaśniających	5	1
wyjaśnienia	6	3
wyjaśnienie	6	1
wykonalności	5	1
wykonywana	5	1
wykorzystania	6	1
wykształcenia	5	4
wymaganego	5	1
wynotowaliśmy	6	1
wyolbrzymione	6	1
wypowiedzi	5	5
wypowiedzieć	6	1
wyrazicieli	6	1
wyrażaniu	5	1
wyrażenia	5	3
wyrażenie	5	2
wysłuchaniu	5	1
występowania	5	2
wyważenie	5	1
wywiadzie	5	2
zaatakować	5	1
zaatakowania	7	1
zaatakowanie	7	1
zabarwionych	5	1
zaczzerwienione	7	2
zadzierający	5	1
zagadnienia	6	1
zagrożeniem	5	3
zainteresowane	7	1
zajebście	5	1
zakazania	5	1
zakorzeniła	5	1
zakwalifikować	6	1
zakwestionował	6	1
zakwestionowane	7	1
zakwestionowania	8	1
zalecenia	5	1
zamiennikami	6	1

Słowo	Liczba sylab	Frekwencja
zamierzeniami	7	1
zamieszania	6	1
zamieszczonymi	6	1
zamordowanie	6	1
zaobserwować	5	1
zaowocują	5	1
zapisanie	5	1
zapisujemy	5	3
zapobiegania	7	1
zapropozowanego	7	1
zaprzeczenia	5	2
zaprzeczeniami	6	1
zaprzeczeniem	5	1
zastępowanie	5	1
zastosowania	6	1
zastosowanie	6	1
zastosowaniu	6	1
zastosowany	5	1
zaszczepienia	6	1
zaufania	5	1
zauważamy	5	1
zawierający	5	1
zawierających	5	2
zawierała	5	1
zawieramy	5	1
zawodowego	5	1
zażalenie	5	2
zdecydowana	5	1
zdecydowanie	6	5
zdefiniowane	6	1
zdefiniowanie	7	1
zdefiniowanych	6	2
zdziwienie	5	1
zestawienie	6	1
zmieniającego	6	1
zmienionymi	6	1
znajdywanie	5	1
zniesławienie	7	1
zrezygnowała	5	1

Słowo	Liczba sylab	Frekwencja
zrobienie	5	2
zrozumiałości	6	1
zrozumiani	5	1
zrozumienia	6	1
zrozumienie	6	1
zrozumieniu	6	1
zubożenie	5	1
życiowego	5	1

O wydawnictwie

Na początku było słowo, i to ono stało się rzeczywistością. Postużyło do oddzielenia światła od ciemności. Tworzyło zatem dobro i zło. Tak było na początku. Obecnie jednak słowa stają się orężem, pułapką lub... przyczyną pozwu. Używanie słów może wiązać się z kosztami! Czy to oznacza, że mamy milczeć? Oczywiście, że nie! Mimo że niektórzy zapewniają nas, że mowa jest tylko srebrem, a milczenie złotem, jednak powiedzmy jasno – milczenie nie zawsze świadczy o mądrości! Zatem napisaliśmy prawie sześć tysięcy osiemset słów.

Wskazanie 0089

Zainteresowani tą książką zapewne przeszukają leksykony i annały poświęcone literaturze i ze zdziwieniem nie odnajdą nazwisk autorów. Pojawi się pytanie, co upoważniło dwóch początkujących pisarzy do podjęcia próby napisania książki, która powinna być tworzona raczej u schyłku, niż na początku drogi pisarza? Powody są dwa. Pierwszym z nich jest brak literatury pozwalającej na uniknięcie błędów przy tworzeniu prac o historii współczesnej. Drugim jest próba przedstawienia pełnego uzasadnienia wygłoszonych w książce „Przewodnik po cywilnych służbach specjalnych” tez, które spowodowały, że ta wydana w 2011 roku praca trafiła na rejestr ksiąg zakazanych III Rzeczypospolitej z wniosku Jana Widackiego.

Czyżby zatem autorzy nie wierzyli w to, że sąd rozstrzygnie sprawę w sposób rzetelny? Na ten temat niech zdanie wyrobi sobie każdy sam. Zaznaczmy tylko, że w sprawie została skierowana skarga do organów Unii Europejskiej w zakresie dyskryminującego traktowania obywateli przez organy Państwa.

Sprawa nie jest zatem prosta, a proces zaczął się w dniu 28 maja 2013 roku. Autorzy mają nadzieję, że niniejsza publikacja pomoże wszystkim zainteresowanym uniknąć błędów skutkujących pozwami osób, które się opisuje, a przez to pomoże podnieść poziom dyskursu w naszej ojczyźnie. Z tego względu książka została opublikowana w bezpłatnej formie elektronicznej. Mamy nadzieję, że każdy z Czytelników wyrobi sobie własne zdanie o sprawie i problemie.

Chcielibyśmy poprosić Państwa o pomoc. Jeżeli po zapoznaniu się z naszą publikacją chcielibyście Państwo poprzeć nasze działania, zapraszamy do zakupu specjalnie przygotowanego wydawnictwa w formie papierowej. Chcielibyśmy w ten sposób zebrać środki, które przeznaczymy na kontynuowanie prac wydawniczych i publicystycznych.

Autorzy uważają, że mamy taki kraj, na jaki się zgadzamy, a podejmowane przez nich próby poruszania tematów ważnych są ich wkładem w obywatelskie społeczeństwo.

Mamy nadzieję, że niniejsza pozycja nie pozostawi Państwa obojętnymi wobec problemu granic wolności słowa i odpowiedzialności za naszą wspólną ojczyznę – Polskę.

Autorzy

